

Sygnatura akt VIII C 656/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko R. P.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.306,25 zł (siedem tysięcy trzysta sześć złotych dwadzieścia pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.303,16 zł (dwa tysiące trzysta trzy złote szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje zwrócić na rzecz powoda ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 263,84 zł (dwieście sześćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego;
4. nakazuje zwrócić na rzecz pozwanego ze Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt VIII C 656/19

UZASADNIENIE

W dniu 13 czerwca 2018 roku powód W. G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu R. P. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. powództwo o zapłatę kwoty 7.306,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 2 kwietnia 2017 roku powód zakupił u pozwanego, prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży sprzętu audiowizualnego, telewizor marki L. (...) za cenę 7.184 zł. W ramach zawartej umowy telewizor miał być skalibrowany i przygotowany do użycia po pierwszym uruchomieniu. Urządzenie zostało dostarczone powodowi w dniu 28 kwietnia 2017 roku za pośrednictwem kuriera (...). Powód w obecności kuriera sprawdził towar pod kątem ewentualnych uszkodzeń i nie dopatrzył się żadnych wad. Jeszcze tego samego dnia, po podłączeniu telewizora do prądu okazało się, że jest on uszkodzony - obraz nie wyświetlał się prawidłowo po lewej stronie ekranu, co w ocenie powoda było objawem wewnętrznego uszkodzenia matrycy. Tego samego dnia kupujący skontaktował się ze sprzedawcą i poinformował o stwierdzonej wadzie. Sprzedający zaprzeczył, aby towar był wadliwy, zasugerował uszkodzenie w trakcie transportu i zażądał od powoda spisania protokołu szkody z kurierem. Powód zaniechał powyższego, ponieważ w chwili odbioru telewizor nie wykazywał żadnych uszkodzeń

zewnątrznych, o czym poinformował pozwanego w dalszej korespondencji. W toku dalszej korespondencji powód wezwał pozwanego do usunięcia wady poprzez wymianę urządzenia na nowe, pozbawione wad, nadto ponowił reklamację oraz przesłał telewizor pozwanemu. W odpowiedzi na powyższe pozwany odmówił uznania kierowanych w jego stronę roszczeń uznając, że zgłaszana wada nie ma charakteru ukrytego, a polega na mechanicznym uszkodzeniu matrycy. Sprzedawca do nie zwrócił uszkodzonego TV. Wobec stanowiska sprzedawcy powód w piśmie z dnia 6 czerwca 2017 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Pełnomocnik powoda wyjaśnił ponadto, że żądanie powoda znajduje podstawę w art. 560 § 1 k.c., a także, że na dochodzoną kwotę – poza ceną telewizora – składają się także koszty przesyłki telewizora w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży, co znajduje swoją podstawę w art. 561² § 1 k.c.

(pozew k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zgłosił zarzut niewłaściwości miejscowej, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował twierdzenia powoda na okoliczność zbadania stanu przesyłki w chwili dostawy podnosząc, że na przedłożonym przez powoda materiale multimedialnym uszkodzenie matrycy z lewej strony telewizora jest wyraźnie widoczne, również przy wyłączonym urządzeniu. Wyjaśnił, że wysłane powodowi urządzenie było fabrycznie nowe, skalibrowane i w pełni sprawne, a powód nie udowodnił, że do powstania wady doszło w trakcie transportu. W ocenie pozwanego, sporne uszkodzenie matrycy nie stanowi wady istniejącej w samym telewizorze, jak i wady ukrytej, lecz powstało wskutek mechaniczny. Na koniec, z ostrożności procesowej, pozwany zgłosił zarzut potrącenia w zakresie kwoty 3.600 zł, o którą zmniejszyła się wartość rzeczy sprzedanej.

(odpowiedź na pozew k. 43-46)

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy

-M. w W. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania i rozstrzygnięcia do tut. Sądu.

(postanowienie k. 50-51)

W dalszym toku procesu strony podtrzymały stanowiska w sprawie. W piśmie procesowym z dnia 4 marca 2020 roku złożonym po przeprowadzeniu oględzin telewizora przez biegłego w obecności Sądu, pozwanego oraz pełnomocników stron, pełnomocnik powoda oświadczył, że telewizor, który poddany był oględzinom aktualnie posiada wady fizyczne, które nie istniały w dacie jego zwrotu sprzedającemu.

(protokół rozprawy k. 78-80, k. 87-88, k. 117-122, k. 187-190, k. 191, pismo procesowe k. 170-171)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W kwietniu 2017 roku powód W. G. zamówił u pozwanego, prowadzącego w Ł. działalność gospodarczą pod firmą (...) + R. P.", zajmującą się m.in. sprzedażą sprzętu audiowizualnego, telewizor (...) marki LG model (...). Wartość zamówienia wyniosła 7.184 zł, którą to kwotę powód przelał powodowi. Podczas składania zamówienia powód poprosił o przeprowadzenie kalibracji telewizora. Strony ustaliły również, że telewizor zostanie przesłany kupującemu do jego miejsca zamieszkania w W.. Wyboru przewoźnika samodzielnie dokonał sprzedawca. W wiadomości e-mail z dnia 25 kwietnia 2017 roku pozwany poinformował o sprawdzeniu i skalibrowaniu urządzenia (z czynności tej nie sporządzono żadnego protokołu, jak również nie sporządzono protokołu potwierdzającego prawidłowość działania TV), pozwany poinformował nadto powoda o wysłaniu urządzenia. Pozwany poprosił również powoda o sprawdzenie przesyłki w obecności kuriera oraz o zwrócenie uwagi na sposób wyjęcia telewizora z pudełka opisany na opakowaniu.

Dokonując wyboru telewizora powód kierował się jego parametrami, dlatego też zdecydował się na urządzenie z tzw. górnej półki.

(dowód z przesłuchania powoda 00:10:37-00:20:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 31 lipca 2019 roku k. 79 w zw. z k. 120 skróconego protokołu rozprawy, 00:06:10-10:16:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 5 sierpnia 2020 roku k. 188, dowód z przesłuchania pozwanego 00:26:53-00:43:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 stycznia 2020 roku k. 120-121, wydruk z korespondencji e-mail k. 17-21, potwierdzenie przelewu k. 23, okoliczności bezsporne)

Dostawa zamówionego towaru miała miejsce w dniu 28 kwietnia 2017 roku. Powód pomógł kurierowi wnieść telewizor do mieszkania, następnie sprawdził opakowanie i nie stwierdzając żadnych uszkodzeń przy pomocy kuriera przystąpił do wyjęcia urządzenia i jego oględzin. Te nie ujawniły żadnych wad widocznych gołym okiem (film „I. (...) na płycie CD – k. 12), dlatego też powód pokwitował kurierowi odbiór towaru. Gdy w godzinach wieczornych powód włączył telewizor okazało się, że nie wyświetla on prawidłowo obrazu w lewej części ekranu (film „I. (...)_po uruchom oraz zdjęcia „I. (...)”, „I. (...)”, „I. (...)” na płycie CD – k. 12), co w jego ocenie było wynikiem uszkodzenia matrycy od wewnątrz urządzenia.

(dowód z przesłuchania powoda 00:10:37-00:20:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 31 lipca 2019 roku k. 79 w zw. z k. 120 skróconego protokołu rozprawy, 00:06:10-10:16:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 5 sierpnia 2020 roku k. 188, płyta CD z materiałami multimedialnymi k. 12, dokumentacja fotograficzna k. 176-178)

Jeszcze tego samego dnia W. G. napisał do pozwanego wiadomość e-mail, w której poinformował, że po włączeniu telewizora ujawniła się wada ukryta

– „lewa część ekranu nie wyświetla prawidłowo”. Wobec powyższego wniósł o wymianę wadliwego produktu na nowy. Do wiadomości powód załączył zdjęcia włączonego telewizora („I. (...)”, „I. (...)”, „I. (...)” na płycie CD – k. 12). W odpowiedzi pozwany podniósł, że zgłaszane uszkodzenie nie stanowi wady ukrytej, a powstało w sposób mechaniczny w czasie transportu. Wskazał, że przed wysyłką telewizor był kalibrowany i takiego efektu nie było. Przypomniał, że obowiązkiem kupującego jest sprawdzenie towaru w obecności kuriera oraz poprosił o sporządzenie protokołu szkody. W replice powód wyjaśnił, że w momencie dostawy sprawdził w obecności kuriera zarówno opakowanie, jak również sam telewizor, na których nie stwierdził żadnych uszkodzeń, akcentując, iż urządzenie zostało wyjęte przy pomocy kuriera zgodnie z instrukcją na opakowaniu.

W dniu 9 maja 2017 roku W. G. sporządził pisemną reklamację, w której opisał stwierdzone wady telewizora oraz ponownie wezwał do jego wymiany na nowy lub zwrotu ceny zakupu. Jednocześnie poinformował, że zwraca wadliwe urządzenie. Na potrzeby wysyłki powód zabezpieczył telewizor folią bąbelkową, spakował w oryginalny styropian i opakowanie, a następnie wysłał firmą kurierską. Przedmiotowe urządzenie zostało doręczone pozwanemu w dniu 10 maja 2017 roku. Po odebraniu telewizora i dokonaniu jego oględzin pozwany nie zgłaszał kupującemu, że urządzenie posiada zewnętrzne, fizyczne uszkodzenia, nie sporządził także dokumentacji, która by na takie uszkodzenia wskazywała.

W odpowiedzi na reklamację pozwany podtrzymał pierwotne stanowisko. W konsekwencji powód w piśmie z dnia 6 czerwca 2017 roku złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży oraz wezwał sprzedającego do zwrotu w terminie 5 dni kwoty 7.184 zł oraz poniesionych kosztów wysyłki (122,25 zł). Pozwany odmówił spełnienia roszczenia, a dalsza korespondencja z powodem nie przyniosła zmiany jego stanowiska, przy czym w piśmie opatrzonym datą 11.09.2017r. pozwany wskazał, że „matryca jest szkłem który może pęknąć od nacisku.”

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2017 roku powód zwrócił się o pomoc do Miejskiego Rzecznika Konsumentów, którego interwencja nie dała jednak oczekiwanych rezultatów. W jej wyniku pozwany zlecił jednak zewnętrznemu podmiotowi wykonanie opinii technicznej co wiązało się z ponownym spakowaniem urządzenia i jego przetransportowaniem do tego serwisu. W przedmiotowej opinii stwierdzono, że telewizor posiada uszkodzoną mechanicznie matrycę, stwierdzono nadto, że ma uszkodzone opakowanie i połamane wypełniacze styropianowe. Koszt naprawy urządzenia został wyceniony na kwotę 3.600 zł netto. W opinii nie wskazano, że TV ma fizyczne, zewnętrzne uszkodzenia - wyszczerbiony ekran.

(dowód z przesłuchania powoda 00:10:37-00:20:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 13 lipca 2019 roku k. 79 w zw. z k. 120 skróconego protokołu rozprawy, k. 188, dowód z przesłuchania pozwanego 00:26:53-00:43:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 stycznia 2020 roku k. 120-121, płyta CD z materiałami multimedialnymi k. 12, wydruk z korespondencji e-mail k. 17-21, k. 22-22v., potwierdzenie doręczenia przesyłki k. 25, pisma k. 26-28, k. 30-34v., k. 36, oświadczenie o odstąpieniu od umowy k. 29-29v., opinia techniczna k. 35, okoliczności bezsporne)

W dniu 27 lutego 2020 roku, podczas oględzin przedmiotowego TV przeprowadzonych z udziałem Sądu, biegłego z zakresu elektroniki, pełnomocników stron oraz pozwanego, w zakupionym przez powoda telewizorze, przy wyłączonym TV, były widocznie wyraźne dwie jaśniejsze plamy po lewej stronie ekranu, pośrodku których przebiegała „jakby kreska”. W dotyku ślady te nie były w żaden sposób wyczuwalne, ekran w tych miejsca palapacyjnie niczym się nie wyróżniał. (...) te były od razu wyraźnie widoczne zarówno przy włączonym jak i wyłączonym oświetleniu w pomieszczeniu, w którym przeprowadzono oględziny.

Ponadto przy lewej ramce TV, około 10 cm od dolnego brzegu ekranu, ekran telewizora był fizycznie, zewnątrz uszkodzony - jakby ukruszony / wyszczerbiony na długości około 1 cm i głębokości 1 mm. Wyszczerbienie to wyglądało jakby powstało wskutek wcześniejszego uderzenia w to miejsce ostrym przedmiotem - wyszczerbienie to nie jest pękniętym ekranem ale jego miejscowym ubytkiem. Wyszczerbienie to było od razu wyraźnie widoczne, zarówno na wprost, jak i z boku telewizora, przy włączonym jak i wyłączonym oświetleniu w pomieszczeniu. Miejsce mechanicznego uszkodzenia (wyszczerbienia) było w dotyku gorące, wręcz parzące.

Po włączeniu TV, w miejscu opisanych wcześniej plam pojawiła się czarna plama. Reszta ekranu była biała z kolorowymi liniami, przy czym na dole ekranu było szare pole wypełnione poziomymi liniami.

Na opakowaniu od telewizora, na wysokości odpowiadającej mechanicznemu uszkodzeniu, było wgniecenie i rozdarcie. Styropian na tej wysokości nie był uszkodzony.

W momencie odsyłania telewizora przez powoda na powierzchni ekranu nie było wyszczerbienia, o którym mowa wyżej.

(protokół oględzin k. 157-158, dowód z przesłuchania powoda 00:06:10-10:16:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 5 sierpnia 2020 roku k. 188, dokumentacja fotograficzna k. 194-219)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia, nie kwestionowała żadna ze stron, nadto w oparciu o wyniki oględzin przedmiotowego TV przeprowadzonych z udziałem Sądu, biegłego z zakresu elektroniki, pełnomocników stron oraz pozwanego. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania stron. Sąd pominął natomiast zeznania świadka K. S., który doręczał powodowi przedmiotowy telewizor. Świadek ten nie pamiętał jakichkolwiek okoliczności dostawy, wobec czego jego depozycje były nieprzydatne w zakresie czynionych ustaleń faktycznych. Ponadto, na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2020 roku, Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego, jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego o umowie sprzedaży (art. 535 – 602 k.c.).

Bezspornym w niniejszej sprawie jest, że powód zawarł ze stroną pozwaną umowę sprzedaży telewizora marki LG o wartości 7.184 zł, który sprzedawca dostarczył powodowi przez wybranego przez siebie kuriera. Poza sporem pozostaje ponadto okoliczność zgłaszania przez powoda wad matrycy, przebieg procesu reklamacyjnego, fakt zwrócenia telewizora pozwanemu oraz złożenia przez W. G. oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z materiału dowodowego

wynika nadto, że w listopadzie 2017 roku pozwany zlecił wykonanie opinii technicznej przez zewnętrzny serwis, co wiązało się z ponownym spakowaniem urządzenia i jego przesłaniem do serwisu.

Zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego (art. 556² k.c.). Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia, 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór, 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia, 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienia producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent (art. 556¹ § 1 i § 2 k.c.). Sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili (art. 559 k.c.).

Stosownie do treści przepisu art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna (art. 560 § 4 k.c.).

W myśl art. 568 § 1 k.c., sprzedawca odpowiada z tytułu rękojmi, jeżeli wada fizyczna zostanie stwierdzona przed upływem dwóch lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że powód, będąc konsumentem, zgłosił wadę matrycy już w dniu odebrania telewizora od kuriera (28 kwietnia 2017 roku), przy czym ze zgromadzonych w sprawie dowodów jednoznacznie wynika, że pozwany nie kwestionował zaistnienia zgłaszanej przez powoda wady, podnosząc wyłącznie, że wada ta była wynikiem uszkodzenia mechanicznego powstałego w trakcie transportu urządzenia. Tym samym Sąd uznał, że spełnione zostały przesłanki z art. 556² k.c. pozwalające na przyjęcie domniemania, że wada telewizora istniała już w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Zgodnie bowiem z treścią art. 548 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma zostać przesłana przez sprzedawcę kupującemu będącemu konsumentem, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego z chwilą jej wydania kupującemu. Za wydanie rzeczy uważa się jej powierzenie przez sprzedawcę przewoźnikowi, jeżeli sprzedawca nie miał wpływu na wybór przewoźnika przez kupującego. Postanowienia mniej korzystne dla kupującego są nieważne. Norma ta ma charakter semiimperatywny. Zgodnie z art. 548 § 3 k.c. zdanie pierwsze i drugie w przypadku, w którym rzecz ma być przesłana kupującemu będącemu konsumentem, a wybór przewoźnika należy do sprzedawcy, niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy przechodzi na kupującego dopiero z chwilą wydania mu rzeczy, a nie powierzenia jej przewoźnikowi trudniącemu się przewozem rzeczy tego rodzaju (art. 544 § 1). Wprowadzenie § 3 służyło implementacji art. 20 dyrektywy (...), który stanowi, że w przypadku umów, zgodnie z którymi przedsiębiorca wysyła towary konsumentowi, ryzyko utraty lub uszkodzenia towarów przechodzi na konsumenta w chwili wejścia przez konsumenta lub osobę trzecią wskazaną przez konsumenta, inną niż przewoźnik, w fizyczne posiadanie towarów. Zgodnie z motywem 55 preambuły wskazanej dyrektywy, sprzedawca ma wpływ na wybór przewoźnika wtedy, gdy zaoferował konsumentowi kilka metod dostarczenia towaru, pozostawiając wybór jednej z nich kupującemu. W związku z tym art. 548 § 3 zd. 2 dotyczy tych sytuacji, kiedy konsument sam zleca

dostarczenie rzeczy przewoźnikowi, podczas gdy sprzedawca nie oferował usług tego przewoźnika lub tego rodzaju usług danego przewoźnika (por. B. D.. Art. 548. W: Kodeks cywilny. Komentarz. W. K. Polska, 2019; K. A.. Art. 548. W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczególna (art. 535-764(9)). W. K. Polska, 2018). Powyższe nie miało jednak miejsca w przedmiotowej sprawie, bowiem to sprzedawca samodzielnie dokonał wyboru przewoźnika a nie kupujący – powód.

Dla przyjęcia odpowiedzialności sprzedawcy wobec kupującego koniecznym jest wykazanie przez nabywcę towaru konsumpcyjnego dwóch okoliczności: 1 – braku zgodności towaru z umową, 2 – tego, że stan ten występował w chwili wydania towaru. Ponieważ w praktyce druga z tych przesłanek często jest trudna do wykazania, ustawodawca wprowadza w art. 556² k.c. in fine na korzyść kupującego, domniemanie wznuszące istnienia braku zgodności towaru z umową w chwili wydania towaru, jeśli strona ta udowodni (kupujący), że taki brak zgodności wystąpił w okresie jednego roku od dnia wydania towaru. Skuteczność obrony sprzedawcy w tych okolicznościach zależy od wykazania, że w chwili wydania towar był zgodny z umową. Po upływie okresu 12 miesięcy od chwili wydania towaru, skutki domniemania wygasają i kupujący, pragnąc zrealizować uprawnienia z tytułu braku zgodności rzeczy z umową, musi udowodnić, że niezgodność istniała w chwili wydania towaru (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017). Powyższe oznacza w realiach przedmiotowej sprawy, że to na pozwanym, jako na osobie, która wywodzi z poniższych faktów skutki prawne, stosownie do reguły wyrażonej w art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że sprzedany powodowi towar był wolny od wad, powtórzenia wymaga bowiem, że fakt zgłoszenia wady w terminie jednorocznym oraz jej zaistnienie, nie było przez pozwanego kwestionowane.

Krótkiego komentarza wymaga w tym miejscu charakter zgłaszanej przez W. G. wady. O czym była już mowa, według twierdzeń powoda wada matrycy była widoczna wyłącznie po włączeniu telewizora. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji zdjęciowej TV sporządzonej po ujawnieniu wady. Gdy urządzenie było wyłączone, zgłoszone pozwanemu nieprawidłowości nie były zauważalne. Dla udokumentowania powyższego faktu powód sporządził nadto m.in. dwa nagrania video o nazwie „ (...)_ (...)” – dokumentujące stan telewizora przed jego włączeniem oraz o nazwie „ (...)_ (...)” – ukazujące stan matrycy po włączeniu urządzenia. W odniesieniu do pierwszego z wymienionych nagrań, szczególną uwagę zwrócić należy na fragment zaczynający się w 29 sekundzie. Kamera skupia się wówczas na lewej stronie ekranu, czyli rejonie dotkniętym wadą matrycy a na nagraniu nie widać wówczas jakichkolwiek śladów mechanicznego uszkodzenia matrycy. Powierzchnia ekranu jest jednolita, nie widać rys, śladów uderzeń itp., nie widać także śladów jakichkolwiek „plam” wewnątrz matrycy. Także na drugim nagraniu, do momentu włączenia urządzenia (30 sekunda), nie sposób dostrzec na ekranie uszkodzeń, te nie są również widoczne, gdy powód telewizor wyłącza (1 minuta 40 sekunda) i skupia obiektyw kamery na lewej stronie telewizora, w której po włączeniu urządzenia widoczne były artefakty w wyświetlaniu obrazu. Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że aż do dnia 28 listopada 2017 roku pozwany w żadnym piśmie (k. 27, k. 28, k. 30) nie powołuje się na fakt istnienia wady matrycy, która byłaby zauważalna przy wyłączonym telewizorze, nie wspomina o rysach, plamach na matrycy, pęknięciach itp., tym bardziej nie wspomina o jakimkolwiek wyszczerbieniu ekranu. Dopiero w piśmie z dnia 28 listopada 2017 roku skierowanym do Miejskiego Rzecznika Konsumenta pozwany podnosi, że uszkodzenie ewidentnie widać bez podłączenia urządzenia do prądu, nie precyzując jednak charakteru uszkodzenia. Co istotne w tej dacie telewizor wrócił już z zewnętrznego serwisu (opinia techniczna została sporządzona w dniu 17 listopada 2017).

W konsekwencji Sąd przyjął, że W. G. spełnił kryteria odbioru towaru, tj. dokonał oględzin zarówno opakowania, jak i samego telewizora, w następstwie których nie stwierdził uszkodzeń mechanicznych tychże. Oczywiście jest przy tym, że kupujący nie ma obowiązku podłączenia telewizora do prądu i jego uruchomienia, czy to w obecności kuriera, czy też niezwłocznie po jego odjeździe. Czynność pierwszego uruchomienia łączy się z reguły z szeregiem dalszych działań, które zajmują pewien okres czasu (nawet przy przeprowadzonej kalibracji, do telewizora co do zasady podłącza się inne urządzenia, programuje się kanały telewizyjne, dokonuje połączenia z siecią internetową itp.). Powód był w pełni uprawniony odczekać z włączeniem telewizora do godzin wieczornych.

Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z treścią art. 74 Prawa przewozowego, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, jeżeli przed wydaniem przesyłki okaże się, że doznała ona ubytku lub uszkodzenia, przewoźnik ustala

niezwłocznie protokolarnie stan przesyłki oraz okoliczności powstania szkody. Przewoźnik wykonuje te czynności także na żądanie uprawnionego, jeżeli twierdzi on, że przesyłka jest naruszona. Ustęp trzeci wskazanego przepisu stanowi z kolei, że jeżeli po wydaniu przesyłki ujawniono ubytek lub uszkodzenie niedające się z zewnątrz zauważyć przy odbiorze, przewoźnik ustala stan przesyłki na żądanie uprawnionego zgłoszone niezwłocznie po ujawnieniu szkody, nie później jednak niż w ciągu 7 dni od dnia odbioru przesyłki. Jeżeli ustalenia protokolarne, podjęte na żądanie uprawnionego, nie wykażą szkody w przesyłce albo wykażą jedynie szkodę stwierdzoną już uprzednio przez przewoźnika, uprawniony ponosi opłaty określone w taryfie (ust. 5).

Podkreślić w tym miejscu należy, że obowiązek sporządzenia protokołu spoczywa na przewoźniku. W odniesieniu do szkód stwierdzonych przed wydaniem przesyłki odbiorcy, obowiązek ten jest niezależny od zgłoszenia żądania podjęcia czynności przez osobę uprawnioną. Przewoźnik ma obowiązek sporządzenia protokołu o stanie przesyłki na każdym etapie procesu transportowego, tzn. od chwili przyjęcia do przewozu aż do chwili wydania jej osobie uprawnionej, a na żądanie uprawnionego – także po wydaniu. Przewoźnik powinien przystąpić do sporządzenia protokołu z własnej inicjatywy, niezwłocznie po stwierdzeniu ubytku lub uszkodzenia. (por. Wesołowski Krzysztof. Art. 74. W: Prawo przewozowe. Komentarz, wyd. II. System Informacji Prawnej LEX, 2019; por. Jaworski Adam. Art. 74. W: Prawo przewozowe. Komentarz. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2012).

Podkreślić w tym miejscu również należy, po stronie osoby uprawnionej istnieje jedynie uprawnienie (a nie obowiązek) żądania sporządzenia protokołu szkodowego (por. T. Szanciło, Prawo przewozowe. Komentarz. Warszawa 2008).

Powyższe niewątpliwie oznacza, że gdyby przesyłka zawierająca przedmiotowy TV doznała ubytku, czy uszkodzenia to sam przewoźnik zobowiązany był do sporządzenia protokołu z opisem powyższego. Mając na uwadze powyższe nie do przyjęcia jest teza, że w chwili doręczenia TV i sprawdzenia go przy kurierze ten posiadał jakiegokolwiek widoczne uszkodzenia, niezależnie od ich wyglądu czy charakteru, a zatem także widoczne na ekranie przy niewłączonym odbiorniku, a zarówno kupujący jak i kurier (ten ostatni mimo takiego obowiązku), odstąpili od sporządzenia protokołu szkodowego.

Zauważyć również należy, że konsekwencją zbyt pochopnego żądania sporządzenia protokołu jest obowiązek poniesienia opłaty z tytułu jego sporządzenia. Jeżeli bowiem protokół nie wykaże szkody w przesyłce albo wykaże jedynie szkodę stwierdzoną już uprzednio przez przewoźnika, to osoba uprawniona ponosi opłaty w wysokości ustalonej w taryfie, a więc w wysokości stałej, niezależnej od rzeczywistych kosztów poniesionych w związku z tą czynnością..

Z powyższych względów, w ocenie Sądu, zbędnym było sporządzanie protokołu szkody, skoro ta nie miała wymiaru zewnętrznego i nie wyglądała jakby powstała w transporcie, przy czym pamiętać należy, że po stronie kupującego w ogóle brak było takiego obowiązku, o czym wcześniej była mowa.

Reasumując tę część rozważań w ocenie Sądu w dacie zgłoszenia wady przez powoda, jak i na etapie dalszej korespondencji, aż do listopada 2017 roku, strony odnosiły się do wady widocznej dopiero w chwili włączenia telewizora. Wprawdzie do momentu odesłania telewizora przez powoda pozwany dysponował wyłącznie dokumentacją fotograficzną/video sporządzoną przez powoda, to po zwrocie mu urządzenia niewątpliwie nie tylko miał możliwość, ale też zapewne dokonał szczegółowych oględzin telewizora, zwłaszcza pod kątem ewentualnych uszkodzeń zewnętrznych, widocznych na powierzchni ekranu przed włączeniem telewizora. Skoro zdaniem sprzedającego wada miała powstać w transporcie, takie oględziny były pierwszym logicznym krokiem, każde choćby najmniejsze uszkodzenie pozwalałoby bowiem obalić twierdzenia kupującego, jakoby wada ujawniła się dopiero po włączeniu urządzenia. Nie budzi przy tym cienia wątpliwości, że gdyby w momencie odbioru telewizora od kuriera na ekranie istniało wyszczerbienie stwierdzone w trakcie oględzin dokonywanych w dniu 27 lutego 2020 roku, a ukazane na k. 194, k. 195, 196, pozwany musiałby je dostrzec. Wprawdzie pozwany na ostatniej rozprawie twierdził, że „to uszkodzenie to nie było to coś, co rzucało się w oczy przy tak dużej matrycy”, ale w ocenie Sądu wyjaśnienie to zupełnie nie przekonuje i pozostaje w sprzeczności z rzeczywistym stanem rzeczy. O czym była mowa wyżej, pozwany

po odbiorze telewizora niespornie nie poprzestał na „rzuceniu okiem na telewizor”, a dokonał jego dokładnych oględzin. Co więcej, Sąd w trakcie oględzin stwierdził, że przedmiotowe wgłębienie było wyraźnie widoczne stojąc na wprost, jak i z boku telewizora, wręcz „rzucało się w oczy”. Nie sposób zatem przyjąć, iż była to wada, która mogła umknąć pozwanemu, będącemu profesjonalistą, do którego trafia drogie urządzenie klasy premium z reklamacją kupującego. Koniecznym pozostaje również podkreślenie, że omawiane wyszczerbienie nie jest widoczne na filmach/zdjęciach sporządzonych przez powoda. Gdyby natomiast to istniało w chwili odbioru TV przez pozwanego, ten odbierając telewizor od kuriera i dokonując jego sprawdzenia, już chociażby dla zabezpieczenia swoich interesów, niewątpliwie podjąłby działania w celu nie tylko stosownego udokumentowania uszkodzenia, ale i sporządzenia protokołu szkody czego jednak nie uczynił. Pozwany musiał mieć świadomość, że wyszczerbienie ekranu nie było widoczne na materiałach przesłanych mu przez powoda, zresztą sam powód konsekwentnie podnosił, że telewizor nie posiadał widocznych wad fizycznych, co było podstawą do odstąpienia przez niego od sporządzenia protokołu szkody. W takim stanie rzeczy, kierując się własnymi wskazówkami adresowanymi w stronę powoda, pozwany widząc uszkodzenie o charakterze mechanicznym, niewątpliwie poprosiłby kuriera o sporządzenie stosownego protokołu szkody. Pozwany jednak tego nie uczynił, nie sporządził własnej dokumentacji, nadto aż do listopada 2017 roku w ogóle nie podnosił, że telewizor posiadał jakiegokolwiek uszkodzenia widoczne bez jego włączenia, ergo, wyszczerbienie matrycy musiało powstać już po tym, jak telewizor trafił ponownie do rąk pozwanego (!). Każdy inny wniosek, zdaniem Sądu, nie wytrzymuje konfrontacji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, wiedzą życiową i zasadami logicznego rozumowania. Implikacje takiego stanu rzeczy są bardzo istotne.

Wprawdzie pozwany zgłosił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy uszkodzenie matrycy stanowi wadę tkwiącą w samej rzeczy lub wynikającą z przyczyny tkwiącej w samym telewizorze, czy też stanowi wynik działania zewnętrznego, to następcze uszkodzenie telewizora po jego odbiorze przez pozwanego sprawiło, że dowód ten stał się irrelevantny dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu, wobec powstania przedmiotowego uszkodzenia w czasie kiedy TV był z reklamacją w posiadaniu sprzedawcy, pozwany pozbawił się możliwości obalenia pierwotnego domniemania, że wada urządzenia istniała w chwili wydania towaru. O ile bowiem kwestia ta była sporna i być może biegły mógłby ją rozstrzygnąć, pod warunkiem oczywiście ustalenia dokładnego czasu powstania uszkodzenia biorąc pod uwagę treść przepisu art. 548 k.c., o tyle późniejsze uszkodzenie nie pozostawia już żadnych wątpliwości odnośnie swojego istnienia oraz wpływu na urządzenie. W konsekwencji, nawet w przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego, biegły i tak byłby pozbawiony możliwości dokonania oceny wady w jej pierwotnym kształcie, a tym samym ustalenia momentu, w którym wada ta zaistniała, jej charakteru, czynników, które miały wpływ na jej powstanie. Skoro zatem ocena pierwotnej wady była obiektywnie niemożliwa do przeprowadzenia, brak było podstaw do zobowiązania biegłego do wydania opinii.

Podkreślić również należy, że nawet gdyby biegły, w aktualnym stanie rzeczy, byłby w stanie wydać opinię, w której stwierdziłby, że „pierwotna” wada powstała na skutek uszkodzenia matrycy w czasie kiedy TV, po jego odbiorze, był w posiadaniu powoda, to i tak pozwany nie byłby w stanie wydać powodowi takiego TV jaki odesłał mu powód, tj. bez mechanicznego uszkodzenia – wyszczerbienia.

Na koniec krótkiego komentarza wymaga również opinia techniczna sporządzona na zlecenie pozwanego, która choć wskazuje na mechaniczne uszkodzenie matrycy, to wobec braku dokumentacji fotograficznej, czy też związanej z czynnościami podjętymi przez serwis, uniemożliwia ustalenie, w jakim stanie znajdował się telewizor w dacie jej wydania (tj. czy posiadał już opisane wyszczerbienie). Już sama ta okoliczność, czyni opinię nieprzydatną. Niemniej zauważyć należy, że o ile opinia ta opisuje, że jest uszkodzone opakowanie, są połamane wypełniacze sytropianowe a TV posiada uszkodzoną mechanicznie matrycę o tyle nic nie wspomina, że TV posiada zewnętrznie uszkodzony mechanicznie ekran – wyszczerbienie. W świetle treści sporządzonego opisu widocznych uszkodzeń trudnym do przyjęcia byłoby uznanie, że w przypadku istnienia wyszczerbienia to nie zostałyby opisane.

O czym była mowa wyżej, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. W niniejszej sprawie powód w treści zgłoszenia reklamacyjnego zażądał wymiany towaru na wolny od wad. Pozwany

w odpowiedzi na złożone oświadczenie nie usunął niezwłocznie wady, nie wymienił także rzeczy wadliwej na wolną od wad. Sąd przyjął przy tym, że stwierdzone przez powoda w zakupionym telewizorze wady miały charakter istotny, były nimi bowiem dotknięte elementy telewizora (ekran, matryca) o relewantnym znaczeniu z punktu widzenia jego użytkowania, charakter wady nie był zresztą przedmiotem sporu między stronami. Jednocześnie uznać należy, że naprawa telewizora byłaby nieopłacalna finansowo, jak stwierdził sam pozwany koszt wymiany matrycy odpowiada cenie zakupu nowego TV, a jego wymiana na nowy jest niemożliwa – model ten nie jest już produkowany. Oczywiście jest przy tym, że powód dokonywał wyboru urządzenia na datę jego zakupu, kierując się ówczesnymi parametrami urządzenia, które na dzień dzisiejszy z uwagi na dynamiczny rozwój technologii L./ (...), 4K, systemów takich jak D. V., (...), mogłyby się okazać dla powoda niewystarczające.

Mając na uwadze powyższe rozważania uznać należy, że w sprawie brak było również podstaw do uwzględnienia podnoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia, nieudowodnionego co do zasady i wysokości, ze względów, o których wyżej mowa aktualnych również w odniesieniu do tego zarzutu, a których powtarzanie pozostaje zbędne.

W konsekwencji Sąd uznał, że powód był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, wobec czego po stronie powoda powstało roszczenie o zwrot ceny towaru oraz – z mocy art. 561² § 1 i § 3 k.c. – żądanie zwrotu kosztów odesłania telewizora pozwanemu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.306,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociaż by nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Powód wygrał proces w całości, a zatem należy mu się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły 2.303,16 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 250 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265), wykorzystaną część zaliczki na poczet biegłego – 236,16 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.303,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jednocześnie Sąd nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz powoda – kwotę 263,84 zł oraz na rzecz pozwanego – kwotę 500 zł, tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.